

29 listopada 1516 - Szwajcarzy i Francuzi podpisali tzw. Wieczny Pokój

Wobec tsunami dyplomatycznego naszych czasów przyjrzyjmy się, jakby to wyglądało w przeszłości, gdyby był Internet i ktoś wszystko ujawnił:

W dniach 13 - 14 września 1515 r. w trakcie wojen włoskich w Lombardii miała miejsce bitwa pod Marignano pomiędzy wojskami Szwajcarów a Francuzami. Było to jedno z ostatnich większych starć, w którym udział wzięły wojska szwajcarskie, jak do tego doszło?

Na przełomie XV oraz XVI w. tzw. stare kantony szwajcarskie odgrywały główną rolę w sporach występujących na ziemiach Italii. Z pomocą 5000 szwajcarskich żołnierzy król Ludwik XII zdobył w roku 1499 księstwo Mediolan. W tym samym roku, także z pomocą 5000 Szwajcarów księciu mediolańskiemu Ludovico Sforzy udało się odzyskać Mediolan. Nieco później pod Novarą doszło do spotkania dwóch armii składających się z żołnierzy szwajcarskich na służbie Francji i Mediolanu. Oblężenie miasta przez 10 000 Szwajcarów na służbie francuskiej zakończyło się tzw. zdradą nowarską: Ludovico Sforza został zdradzony przez Szwajcarów i zmarł w roku 1508 we francuskiej niewoli.

Zagorzały przeciwnik Francuzów papież Juliusz II, pozyskał do swoich planów w 1510 r. (dzięki pośrednictwu biskupa Sionu Matthausa Schinera) 6000 żołnierzy szwajcarskich. Szwajcarzy nie wzięli jednak udziału w akcji planowanej na wrzesień 1510 r. W tym samym roku papież powołał Ligę Świętą, do której nakłonił rzymsko-niemieckiego cesarza Maksymiliana I Habsburga, Republikę Wenecką oraz królestwo Aragonii. Do grona tego przyłączyli się tym razem Szwajcarzy, po tym jak Ludwik XII odmówił im wypłaty odszkodowania za zamordowanie dwóch posłańców szwajcarskich na terenach należących do króla Francji.

Pierwsza kampania 10 000 Szwajcarów do Mediolanu (Kampania zimowa) w roku 1511 zakończyła się niepowodzeniem. Dnia 30 kwietnia 1512 r. Szwajcarzy podjęli kolejną kampanię do Lombardii, po tym gdy niepowodzeniem zakończyły się rokowania z królem Francji na temat odnowienia układu wojskowego z roku 1499. Latem 1512 r. 18 000 Szwajcarów ponownie skierowało się ku Lombardii, osadzając w grudniu tego roku na tronie mediolańskim Maksymiliana Sforzę - syna Ludovico Sforzy. Panowanie szwajcarskie na zdobytych terenach umocnione zostało po błyskotliwym zwycięstwie nad wojskami francusko-weneckimi w bitwie pod Novarą dnia 6 czerwca 1513 r. Po tym zwycięstwie w sierpniu 1513 r. Szwajcaria wypowiedziała Francji wojnę wkraczając do Burgundii. Dnia 13 września 1513 r. Ludwik XII starał się jeszcze zawiązać ze Szwajcarami pokój, a gdy ci opuścili jego ziemie bez ratyfikacji traktatu, król wycofał się z ugody.

Następca Ludwika XII, król Franciszek I kontynuował politykę francuską mającą na celu zdobycie Mediolanu. Władca zaproponował Szwajcarom wysoką kwotę pieniężną w zamian za zdobycie Mediolanu. Ci jednak odmówili. Wiosną 1515 r. Franciszek I na czele armii 55 000 ludzi wyruszył do Lombardii, w tym czasie Szwajcarzy skierowali 18 000 żołnierzy przez Alpy do ochrony Mediolanu. Pomimo przewagi liczebnej Franciszek podjął się rozmów ze Szwajcarami i zawarł z nimi traktat w Gallarate. Na mocy układu Francja miała wypłacić Szwajcarom znaczną sumę pieniężną, ci zaś mieli zrezygnować ze swoich praw do Mediolanu. Protektorat nad spornymi ziemiami przypaść miał księciu Maksymilianowi Sforzy. Po podpisaniu układu część oddziałów szwajcarskich skierowała się do domów, jednak większa część wojska nie zatwierdziła umowy i zajęła Mediolan. W tej sytuacji Franciszek I założył obóz w okolicy miasta.

Dnia 13 września pod murami miasta doszło do walki pomiędzy Szwajcarami a Francuzami. Ważną rolę odegrał tutaj legat papieski Matthaus Schiner, który podgrzewał Szwajcarów do ataku. Podzielone na trzy grupy (w środku kantony Szwajcarii wewnętrznej, z prawej strony wojska Zurichu, po lewej siły z Lucerny i Bazylei) siły Szwajcarów w liczbie 20 000 ludzi uderzyły na obóz francuski tocząc walki aż do wieczora. Jako że walka

pierwszego dnia nie została rozstrzygnięta, obie armie spędziły noc na polu bitwy. Rankiem walkę wznowiono. Lekka kawaleria wenecka dowodzona przez doświadczonego kondotiera Bartolomeo d'Alviano około godz. 10 wpadła z impetem i głośnym okrzykiem "San Marco!" na tyły Szwajcarów, rozbijając ich wojska. Około południa resztki armii szwajcarskiej, zabierając swoich rannych, sztandary oraz tabor wycofały się w uporządkowanym szyku do Mediolanu. Ich straty wyniosły prawie 12 000 zabitych.

Wycofanie się Szwajcarów spod Marignano uchodzi za pierwszy udokumentowany uporządkowany odwrót od czasów antycznych.

Zwycięstwo Francuzi zawdzięczają jednak nie tyle przewadze liczebnej swojej armii, a raczej technicznej wyższości użytej broni.

Dnia 4 października Mediolan wpadł w ręce Francuzów po wcześniejszym wycofaniu się stamtąd wojsk szwajcarskich, przekupionych przez księcia Maksymiliana Sforzę kwotą 30 000 dukatów. Dnia 7 listopada dzięki wstawiennictwu księcia Karola III Sabaudzkiego doszło do zawarcia układu pomiędzy Francją a Szwajcarami. Przyjęcia traktatu odmówiło jednak kilka starszych kantonów (Uri, Schwyz, Zurich, Bazylea). Kantony te stanęły w marcu 1516 r. po stronie cesarza Maksymiliana I, wystawiając do jego dyspozycji 15 000 ludzi. Te z kantonów, które zatwierdziły układ pokojowy, wystawiły do dyspozycji króla Francji 6000 ludzi. Decyzja ta groziła wybuchem wojny domowej, jednak po tym gdy cesarz nie wywiązał się z umowy żołdu, żołnierze najemni powrócili do domów.

Dnia 29 listopada 1516 r. Szwajcarzy i Francuzi podpisali ostatecznie tzw. Wieczny Pokój, w którym zrezygnowano z jakiegokolwiek wzajemnej wrogości a spory miał rozstrzygać sąd. Większość zdobyczy terytorialnych w Italii przypadła Szwajcarom za wyjątkiem doliny Esch. Franciszek I wypłacił im też odszkodowanie w wysokości 700000 koron. Mediolan aż do 1521 r. (do momentu bitwy pod Bicocca) zajmowali Francuzi. Później jeszcze kilkakrotnie Szwajcarzy wysyłali swoje wojska na służbę Francji. (z Wikipedii)

*

Niestety, nie ma tu wymiany zdań o aktorach wydarzeń, a szkoda, zapewne byłoby co poczytać, ale są intrygi, zdrady, przekupstwa, zrywania umów, jawne i skryte mordy i zawsze duże pieniądze... No, i jatki do tego, wyobraźcie sobie pole pełne tysięcy trupów, ludzi i koni, widział to na własne oczy autor tego obrazu, Urs Graf, obraz nosi tytuł "Potworności wojny" (1521).